

# Piwariski, Kazimierz

---

"Anglijskaja burżuaznaja rewolucija",  
pod red. E. A. Kosminskiego i J. A.  
Łewickiego, Moskwa 1954 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 47/1, 200-211

---

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*Anglijskaja burżuaznaja rewolucija*, pod redakcją E. A. K o s m i n s k i e g o i J. A. L e w i c k i e g o, Moskwa 1954, Izdatielstwo Akademii Nauk SSSR, t. I — s. 494, t. II — s. 384.

Imponujące to już samymi rozmiarami wydawnictwo przygotowane zostało przez pracowników Instytutu Historii Akademii Nauk ZSRR, przy współudziale pracowników naukowych Moskwy, Leningradu i innych ośrodków uniwersyteckich; opublikowano je w ramach „Biblioteki Historii Powszechnej“. Poprzedziły je badania naukowe szeregu historyków radzieckich, prowadzone m. in. przez E. A. K o s m i n s k i e g o, B. F. P o r s z n i e w a, W. F. S i e m i e n o w a, którzy wraz z sześcioma innymi autorami stanowią zespół autorski omawianego wydawnictwa pod naczelną redakcją E. A. K o s m i n s k i e g o i J. A. L e w i c k i e g o.

W dziele tym omówiono obszernie genezę burżuazyjnej rewolucji angielskiej, jej poszczególne etapy, jak też następstwa, przy czym starano się powiązać dzieje Anglii z dziejami Europy. Zespół autorsko-redaktorski zwrócił uwagę również na takie zagadnienia, które dotąd nie zostały bliżej naświetlone przy omawianiu rewolucji angielskiej, jak polityka kolonialna w okresie rewolucji, odbicie rewolucji w innych krajach Europy, w szczególności zaś stosunki angielsko-rosyjskie; ostatnio wymienione zagadnienie przedstawiono w dziele obszernie, omawiając poszczególne etapy stosunków angielsko-rosyjskich od początku XVII w. aż do ostatniego dziesięciolecia XVII w.

Całość rewolucji angielskiej przedstawiona została w sposób chronologiczny, niezależnie jednak od tego osobne rozdziały poświęcono poszczególnym zagadnieniom. W tych warunkach, jak zaznaczono we wstępie od redakcji, nieuchronne były powtórzenia, co jednak nie narusza zwartości konstrukcyjnej dzieła. Wydawnictwo zaopatrzone w skorowidz osób i nazw geograficznych, wcale dokładną (jakkolwiek nazwaną „krótką“, t. II, s. 321) chronologię wydarzeń, bardzo liczne ilustracje i mapki. Załączono również wykaz literatury i źródeł drukowanych, tak podstawowych dla całości dzieła, jak też dla poszczególnych rozdziałów.

Zasadniczy układ treści dzieła przedstawia się następująco: Część I, „Przesłanki i początek burżuazyjnej rewolucji w Anglii“. Część II, „Wojna domowa i republika w Anglii“. Część III, „Protoktorat Cromwella“. Część IV, „Rewolucja angielska a Europa“. Część V, „Restauracja i przewrót 1688 r.“ Część VI, „Walka ideologiczna w dobie rewolucji“. Część VII, „Historiografia i zakończenie“.

W dziele tym po raz pierwszy naświetlono możliwie wszechstronnie rewolucję angielską połowy XVII w. jako rewolucję burżuazyjną, o znaczeniu przełomowym dla Anglii, doniosłym również dla innych krajów Europy. Wykazanie walk klasowych w dobie rewolucji, przy wydobyciu roli mas ludowych, pozwala dopiero na właściwe zrozumienie istotnej treści rewolucji, na naukowe przedstawienie całości zagadnienia. Marksistowskie przedstawienie burżuazyjnej rewolucji angielskiej obala bez reszty wszystkie próby jej zafałszowania przez tradycyjną, idealistyczną historiografię angielską.

A zafałszowanie to sięga bardzo starej daty. Znamienne, że początkowo tradycyjna historiografia angielska uparcie odzęgnywała się od tradycji rewolucji połowy XVII w., szerząc kult „tradycyjnej monarchii“, „porządku“, „normalnego ustroju konstytucyjnego“. Skrajnym wyrazicielem owych tendencji był Edward H y d e c l a r e n d o n, który za restauracji Stuartów napisał historię „buntu“ i wojny domowej w Anglii. Wedle niego chyba jakaś „epidemia duchowa“ ogarnęła naród angielski, który postradał rozum i wystąpił przeciwko religii i królowi prawowitemu. Clarendon potępiał w całości rewolucję, w Cromwella widział tylko tyrana i okrut-

nika. Restauracja była prawdziwym cudem, „przedziwnym aktem Opatrzności“, jaki spłynął na naród angielski (por. t. II, s. 219). Rewolucja to okres „zamroczenia umysłów“ w pośrodku między dwoma szczęśliwymi okresami dziejów Anglii. Podobna koncepcja przyjmowana była przychylnie w kołach nie tylko rojalistów, ale i burżuazji, która chciała zachować swe zdobycze przeciwko masom ludowym, która bała się nowej rewolucji. Tak feudalna arystokracja, jak i nowa szlachta i burżuazja postarały się zresztą o to, aby do nowej rewolucji nie doszło. Wprawdzie polityka tak wewnętrzna, jak i zagraniczna ostatnich Stuartów nie odpowiadała interesom nowej szlachty i burżuazji, które to warstwy odwróciły się od dynastii i poszukały sobie innego wyjścia, powołując na tron angielski Wilhelma Orańskiego i królową Marię. Dokonało się to jednak nie na drodze rewolucji, ale przewrotu państwowego, który oznaczał tylko utrwalenie podstawowych rezultatów rewolucji angielskiej z połowy XVII w. na drodze kompromisu między arystokracją a burżuazją i miał stanowić kłapę bezpieczeństwa przeciwko nowej rewolucji. Jednak od tej chwili owa „sławna“ „bezkrwawa“ (co zresztą nie było wcale ściśle), rzekoma rewolucja została wysunięta na pierwszy plan przez całą historiografię angielską jako chlubny moment w dziejach Anglii, zapewniający arystokracji korzystanie z szeregu dawnych prerogatyw, burżuazji zaś korzystanie z uzyskanych w czasie rzeczywistej rewolucji (z połowy XVII w.) zdobyczy. W tym sensie słaWił „rewolucję“ roku 1688 tak przedstawiciel ideologii wigów John L o c k e, jak i filozof XVIII w. i torys Dawid H u m e. Pochwała zgodna „sławnej rewolucji“ jednoczyła we wspólnym froncie tak wigów, jak i torysów, którzy wiedli ze sobą niezależnie od tego spór zresztą nieistotny w kwestii, czy pierwsi Stuartowie naruszyli konstytucję. Wielbicielem „sławnej rewolucji“ był również „radyczny“ przedstawiciel wigów u schyłku XVIII w. Edmund B u r k e, który miotał obelgi na burżuazyjną rewolucję francuską. Już wówczas krystalizował się w umysłach angielskich klas posiadających pogląd o rzekomej wyższości narodu angielskiego w rozwiązywaniu kwestii społeczno-politycznych nad narodami kontynentalnymi. W Anglii potrafiiono rzekomo rozwiązywać owe kwestie bez walki klasowej.

Historyk angielski XIX w. T. W. M a c a u l a y próbował rehabilitować niektóre momenty rewolucji angielskiej z połowy XVII w.; odgrywało tutaj rolę nie tylko „zamroczenie umysłów“, ale także jakby konieczność historyczna przeciwstawienia się despotyzmowi Stuartów. Ale i tenże historyk zmienił swe zdanie po roku 1848, kiedy to ujawniła się w całej ostrości walka klasowa między proletariatem a burżuazją. Macaulay wycofał się rychło na pozycję obrony „sławnej rewolucji“ z r. 1688, która rzekomo zapewniła „wolność“ narodowi angielskiemu i uczyniła rewolucję zbędną także i na przyszłość.

W końcu jednak i angielskim historykom burżuazyjnym coraz trudniej było przemilczać dzieje rewolucji angielskiej z połowy XVII w., czy kwitować je jedynie frazesem o „zamroczeniu umysłów“. Sławić ją zaczął Tomasz C a r l y l e, ale w sposób specyficzny. Według niego rewolucja angielska to „rewolucja purytańska“, w której motywów religijnych grały główną rolę, to okres heroiczny w dziejach Anglii. Czasy Cromwella to ostatni okres angielskiego „heroizmu“. W jego opisach Oliver Cromwell urastał do roli bohatera walk religijnych i zdolnego kierownika zagranicznej polityki Anglii, który kładł podwaliny pod jej wielkość mocarstwową. W ten sposób Carlyle jakby ścierał z rewolucji w oczach burżuazji angielskiej owo narzucone przez poprzedników „straszne“, „krwawe“ piętno: przedstawiał ją jako okres pozytywny w dziejach narodu angielskiego, przy czym przez naród rozumiał angielską burżuazję.

Tezę Macaulaya o „purytańskiej rewolucji“ rozwijał Samuel Gardiner, prowadząc poważne studia nad dziejami rewolucji angielskiej, dając w rezultacie syntezę niezgodną z rzeczywistością. Gardiner odrzucał klasowy charakter rewolucji angielskiej, w przeciwieństwie do rewolucji francuskiej, gdzie walkę klasową uznawał. W jego przedstawieniu rewolucja angielska z połowy XVII w. to walka polityczna, podporządkowana sprawie religijnej. W purytanizmie widział Gardiner czynnik podstawowy potęgi narodowej, woli narodowej. Największe osiągnięcia purytanizmu to działalność burżuazyjnych rewolucjonistów independentów, którzy dążyli do moralno-religijnego przeobrażenia narodu. Ideał ten uosabiał Cromwell, „typowy Anglik nowej doby“, który kontynuował pomyślnie politykę zagraniczną, zainicjowaną przez Tudorów, i wzniosł znaczenie międzynarodowe Anglii na niebywałe dotąd wyżyny — istotny twórca polityki kolonialnej Anglii. Wyraźnie wyczuwa się tutaj nutę personalizmu, gdyż Gardiner nie uznaje roli mas ludowych w rewolucji, stara się pomniejszyć znaczenie prądów demokratycznych, przedstawiając je jako dzieło rzekomo mało znaczących agitatorów. Pod piórem liberalnych historyków angielskich w rodzaju Gardinera podnosiła się powaga rewolucji, która stawała się chwalebna kartą narodu angielskiego — ale tylko jako walka religijno-polityczna o „wzniosłe“ zasady; w walce tej oddawał Gardiner hołd także i rojalistom, którzy walczyli o to, co uważali za szczerze i sprawiedliwe. Tezy Gardinera stanowiły przeciwległy biegun w stosunku do marksistowskiego pojmowania historii.

Współczesnym produktem idealistycznej, nienaukowej historiografii jest twórczość znakomitego zresztą narratora i stylisty G. M. Trevellyana. Wedle niego Anglicy to naród przez los wybrany, aby władał nad innymi narodami, rozprzestrzeniając „wysokie ideały“ wolności i cywilizacji. Za owe ideały Anglicy zawsze walczyli, za wolność, za religię, za wierność i oddanie królowi. W tym aspekcie każda partia miała słuszność ze swego punktu widzenia, wszystkie pracowały dla interesów społeczeństwa. Trevelyan całkowicie odmawiał rewolucji angielskiej charakteru walki klasowej: „to była walka idei, a nie walka klas“. W rezultacie Trevelyan zajmował skrajnie reakcyjne pozycje. Okres pierwszych Stuartów — w myśl jego poglądów — to przedłużenie szczęśliwego „wieku Elżbiety“. Rewolucja angielska była — mimo owej chwalonej przez niego walki o zasady — przede wszystkim „wielkim buntem“ (tak twierdził już Hyde-Clarendon). Ideałem dla Trevellyana był kompromis z r. 1688, czyli „stawna rewolucja“, jak określali zgodnie ówczesny przewrót państwowy idealistyczni historycy angielscy<sup>1</sup>. Poglądy Trevellyana, jak i całego szeregu rozwijających je historyków anglo-amerykańskich służą dzisiaj w sposób widoczny anglosaskiemu imperializmowi.

Przypomnijmy jeszcze tezę S. Gardinera o „rewolucji purytańskiej“. Teza to szczególnie wygodna dla burżuazji angielskiej, rozwinięta tylko i dostosowana do zmieniających się warunków przez późniejszych historyków angielskich. Wedle Gardinera wojna domowa (jeśli się przyjmie jej charakter wyłącznie czy choćby przeważnie religijny) to przeszłość odległa i nieaktualna dla Anglii XIX w.: „nie toczy my już dziś walk o sprawy religijne“. Wyczuć tutaj można poczucie wyższości anglosaskiej tak nad poprzednimi pokoleniami, jak i narodami kontynentu, w których dziejach nie zaprzeczali historycy angielscy momentów walki klasowej. To samo poczucie wyższości i rzekomego prawa do rządzenia innymi narodami występuje

<sup>1</sup> Por. m. in. G. M. Trevelyan, *History of England*, Londyn 1947; tenże, *English Social History*, Londyn 1946; tenże, *The English Revolution 1688—1689*, Londyn 1938. Książki te miały szereg wydań (cytuję znane mi wydania).

jasno — na etapie imperializmu — w pracach Trevelyana i jego współczesnych kontynuatorów czy naśladowców.

Poglądom tym przeciwstawiało się już w dobie międzywojennej kilku historyków angielskich, którzy podkreślali znaczenie zagadnień społecznych w dobie rewolucji angielskiej. Na momenty walki klasowej zwróciło szczególną uwagę grono angielskich historyków-marksistów, którzy w czasie drugiej wojny światowej podjęli prace badawczo-dyskusyjne<sup>2</sup>. Przewodząc w tym gronie Christopher Hill stwierdzał, że „marksistowska koncepcja rewolucji burżuazyjnej przywraca rewolucji angielskiej jej prawdziwe miejsce w historii Anglii i pozwala naświetlić cały bieg historii Anglii aż do dnia dzisiejszego“. Tenże historyk angielski pisał: „...marksistowska koncepcja i tylko ona może przywrócić ludowi angielskiemu część dziedzictwa, którego był pozbawiony. Dla każdego Francuza 1789 rok posiada swą wymowę, ale dla większości Anglików 1640 rok nic nie znaczy. Tradycja jakobinów jest we Francji żywa po dziś dzień, w Anglii nie ma w ogóle tradycji levellerów. Niedorzeczna teoria rewolucji «purytańskiej» akcentuje szczególnie różnice pomiędzy naszymi przodkami z XVII w. a Anglikami dzisiejszymi, pomiędzy ich walkami a naszymi... Marksizm wskazuje na jedność społeczeństwa, na bazę społeczną konfliktów politycznych i ideologicznych, jest w stanie tchnąć życie w przeszłość“<sup>3</sup>.

Należy jednak pamiętać, że materializm historyczny to narzędzie metodologiczne niezawodne, ale finezyjne, którym posługiwać się należy w sposób bardzo wnikliwy i wytrawny. W cytowanym swym studium Hill pisał o głównym ideologu diggerów G. Winstanleyu: „Jednakowoż w teoretycznych naukach Gerarda Winstanleya przejawia się bardzo ciekawa antycypacja materializmu historycznego i naukowego komunizmu“<sup>4</sup>. W jednym z artykułów zbiorku wydanego pod redakcją Hilla pisała Margaret James: „Wielu pisarzy okresu rewolucji antycypowało swą interpretacją historii i systemu prawnego marksistowski punkt widzenia“ ... „Najwyraźniej antycypuje marksizm Winstanley, co jest naturalnym następstwem celów i charakteru ruchu «diggerów», którego był przywódcą“<sup>5</sup>... W związku z tym z całą słusznością zaznacza E. W. Kosminski, iż błędem tak Hilla, jak i James jest przesada w wykazywaniu bliskości idei Winstanleya i materializmu historycznego (t. II, s. 237). Treścią ideologii Winstanleya były utopijne koncepcje równościowe, był prymitywny „komunizm“ chłopski<sup>6</sup>.

Jak więc należy ocenić rewolucję angielską z połowy XVII w. w świetle materializmu historycznego? Szczegółową odpowiedź na to daje nam omawiane wydana dawnictwo radzieckie. Jest to druga z kolei udana rewolucja burżuazyjna. Pierwszą taką rewolucją była rewolucja holenderska z końca XVI w. Biorąc jednak pod uwagę ograniczony zakres i wpływ rewolucji holenderskiej, należy stwierdzić, iż rewolucja angielska miała szczególne znaczenie, gdyż rozegrała się w kraju odgrywają-

<sup>2</sup> Chr. Hill, *Dorobek angielskich historyków marksistów w dziedzinie historii Anglii XVI i XVII wieku*, „Zeszyty Historyczne Nowych Dróg“, z. 1, Warszawa 1950, s. 91 nn.

<sup>3</sup> Chr. Hill, op. cit., s. 101—2.

<sup>4</sup> Chr. Hill, *Rewolucja angielska 1640 r.*, Warszawa 1951, s. 99.

<sup>5</sup> M. James, *Spółczesność w czasie rewolucji angielskiej według materialistycznej interpretacji współczesnych*, tamże, s. 196.

<sup>6</sup> Należy zwrócić uwagę i na to, że postępowy pisarz angielski A. L. Morton w znanych u nas w tłumaczeniu polskim *Dziejach ludu angielskiego*, Warszawa 1948, popełnił szereg błędów, nie doceniając roli mas ludowych w rewolucji, wadliwie naświetlając rolę levellerów (jako utopistów), którym chce przeciwstawić „zmysł państwowy realnego polityka“ Cromwella (por. uwagi E. A. Kosminskiego, t. II, s. 238).

cym poważną rolę w życiu ekonomicznym i politycznym Europy, stąd też wpływa jej światowe znaczenie.

Kierowniczą rolę w rewolucji odegrała burżuazja i nowa szlachta (*gentry*). O powodzeniu rewolucji zdecydował sojusz tych dwu warstw, skierowany przeciwko absolutyzmowi królewskiemu i stosunkom feudalnym; w miarę rozwoju rewolucji sojusz ten kierował się zarazem przeciwko ruchowi ludowemu, jakkolwiek ruch ten rozstrzygnął na ważnych etapach w ogólności o zwycięstwie rewolucji.

Opozycja antykrólewska i antyfeudalna ogniskowała się w ruchu purytańskim o podłożu kalwińskim, który reprezentował nowy światopogląd religijny, przeniknięty burżuazyjnym spojrzeniem na świat. Rzucają na to światło uwagi Engelsa o kalwinizmie angielskim, który stał się ideologią religijną „najśmielszej części ówczesnego mieszczaństwa“, znajdującego w nim „gotową teorię walki“ z feudalizmem<sup>7</sup>. Purytanizm angielski wykazywał jednak szeroki wachlarz poglądów, przy czym należy rozróżnić przede wszystkim dwie partie. Prezbiterianie występowali przeciwko kościołowi anglikańskiemu, stanowiącemu domenę wpływów monarchii, i pragnęli go zastąpić kościołem kalwińskim, w którym burżuazja miałaby zapewnione wpływy. Prezbiterianie skupiali warstwy wielkiej burżuazji handlowej i finansowej, także górne warstwy nowej szlachty, które z obawy przed masami ludowymi najbardziej obawiały się pogłębienia rewolucji i w odpowiednim momencie gotowe były do kompromisu z władzą królewską i feudałami.

W Długim Parlamencie wystąpiła przeciwko prezbiterianom opozycja — *independenci*. W dziedzinie religijnej głosili oni hasło niezależności wyznaniowej, nie chcąc uznawać autorytetu kościoła tak anglikańskiego, jak i prezbiteriańskiego. Nie to jednak było najważniejsze. *Independenci* skupiali w swych szeregach te warstwy burżuazji i nowej szlachty, które dążyły do zdecydowanej walki z królewskim absolutyzmem i feudalizmem — zajmując sceptyczne stanowisko wobec koncepcji kompromisu — które w tej walce starały się posłużyć siłami ludowych. Z tym łączy się rola Olivera Cromwella, do czego jeszcze wrócimy. Zaznaczyć tutaj należy, iż *independenci* stanowili partię burżuazyjno-szlachecką, ale w odpowiednim momencie wyzyskali ruch mas ludowych celem wymuszenia na parlamencie zgody na reformę armii zaproponowaną przez Cromwella. Popierając zaś hasło niezależności gmin religijnych zyskiwali sobie sympatie mas, tj. ludowo-demokratycznej opozycji sekciarskiej, gdyż w tej formie wyrażała się podówczas opozycja mas ludowych. Właśnie religijna pokrywka umożliwiła blokowi szlachecko-burżuazyjnemu podporządkowanie swemu wpływowi i kierownictwu niemałej części bojowych sił chłopsko-plebejskich.

W ten sposób jest zrozumiałe, że po okresie przewodztwa prezbiterianów w miarę rozwoju rewolucji i coraz większego w niej udziału mas ludowych władza przeszła w ręce *independentów* i zorganizowanej przez nich armii ludowej (*New Model Army*). Z chwilą jednak osiągnięcia wysuniętych na czoło zadań rewolucji, tj. pokonania rojalistów i uwięzienia, następnie stracenia króla, dochodzi do otwartego rozłam między *independentami* a „równaczami“ — *levellerami* i „kpaczami“ — *diggerami*.

W omawianym wydawnictwie radzieckim podkreślono, zgodnie ze wskazaniami *Marкса* i *Engelsa*, wielkie znaczenie mas ludowych i ich wpływ na tok rewolucji. Klasycy marksizmu zwracali uwagę na wielki wpływ mas ludowych — w wypadku angielskim *yeomanów* (zamożnego chłopstwa) — i mas plebejskich

<sup>7</sup> K. M a r k s a i E n g e l s a, *O materializmie historycznym*, Warszawa 1948, s. 45—6.

miast na tok rewolucji. Główną siłą napędową rewolucji było chłopstwo. Sytuację rewolucyjną w Anglii wytwarzały właśnie ruchy chłopskie w latach czterdziestych. Mimo wszystko w owych wczesnych rewolucjach burżuazyjnych rolę hegemonia dźwierz w swych rękach burżuazja. Nawet jej najbardziej rewolucyjne ugrupowanie, tzn. independenci, nie jest w stanie na dłuższy czas złączyć ze sobą milionów ludzi pracujących i wyzyskiwanych, gdyż burżuazja okazuje się klasą wyzyskującą w miejsce feudałów. W tej sytuacji jest zrozumiałe, że po zwycięstwie nad królem i feudałami dochodzi do rozgrywki między burżuazją a masami ludowymi. Dążenia tychże do ujęcia władzy doznały niepowodzenia, co jest zrozumiałe wobec silnego zróżniczkowania i braku jedności mas ludowych tak wsi, jak i miast (por. t. I, s. 72—73)<sup>8</sup>.

Niewątpliwie szczytowym punktem rewolucji angielskiej było ogłoszenie republiki w roku 1649. Było to wydarzenie o znaczeniu ogólnoeuropejskim. Teoriom średniowiecznym o boskim pochodzeniu władzy królewskiej przeciwstawiła rewolucja angielska teorię umowy ludowej, wedle której naród jest źródłem wszelkiej władzy i ma prawo usuwać niegodnych władców. Nie należy jednakowoż zapominać, iż republika independentcka miała wyraźne oblicze klasowe. Powstawała nowa forma państwa opartego na wyzysku klasowym; w miejsce feudałów klasą wyzyskującą była teraz burżuazja. Formowała się demokracja burżuazyjna, ale w republice roku 1649 nawet i zasady demokracji burżuazyjnej nie były konsekwentnie stosowane, czego wyraz stanowiło odrzucenie zawartego w „Umowie ludowej“ postulatu levellerów wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego (zresztą także niepełnego).

Zawiedzione były masy ludowe, w szczególności biedota chłopska, która spodziewała się ziemi i pełnej likwidacji stosunków feudalnych. Z jej łona wyszedł protest przeciwko stosunkom własnościowym, żądanie wywłaszczenia obszarników na rzecz chłopów, co było treścią ruchu „kopaczy“, diggerów. W tej sytuacji burżuazja i nowa szlachta, bojąc się pogłębienia rewolucji, poparły dyktaturę wojskową Cromwella. W toku wojny domowej Cromwell, wyraziciel interesów średniej szlachty (*gentry*), odegrał poważną rolę rewolucyjną jako organizator „armii nowego wzoru“, do której dopuścił rewolucyjne elementy ludowe, zarazem jako wybitny wódz, który dążył do zakończenia walki z monarchą feudalnym i jego obozem pełnym zwycięstwem. W rezultacie jednak przeobraził się — wedle określenia Engelsa — z Robespiera w Napoleona. Dyktatura wojskowa Cromwella opierała się na nowej szlachcie i burżuazji, zaspokajała na ogół ich interesy klasowe. Cromwell zdławił tak drobnoburżuazyjny ruch levellerów i ich zwolenników w armii, jak też o wiele dla klas posiadających niebezpieczniejszy ruch diggerów. Armię skierował do Irlandii, gdzie krwawo rozprawił się z tamtejszym ruchem powstańczym, i do udziału w grabieży ziemi i mienia ujarzmionych Irlandczyków dopuścił swych oficerów, częściowo i żołnierzy, przez co doprowadził do demoralizacji armii, do wyplenienia z niej ducha rewolucyjnego. Ograbienie Irlandii wzbogaciło przede wszystkim burżuazję i szlachtę angielską, które jeszcze silniej związały się z reżimem Cromwella. Wszystko to wsparło i wzmocniło reakcję angielską i stworzyło warunki dla jawnej dyktatury w postaci protektoratu. Jeszcze silniej związały burżuazję angielską z Cromwellem jego sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej i zwycięstwa wojenne. Przez

<sup>8</sup> Nawiasem dodamy, że w szeregu rozdziałów omawianego wydawnictwa wspomina się o ważnym znaczeniu dyferencjacji chłopów angielskich, jako czynnika hamującego jednolite wystąpienia mas ludowych. Nie dość jasno wykazano jednak, jak poszczególne warstwy chłopów (zwłaszcza warstwy pośrednie) ustosunkowały się do zadań rewolucyjnych na kolejnych etapach procesu historycznego.

Akt Nawigacyjny i zwycięską wojnę z Holandią Cromwell stworzył warunki dla przewagi Anglii na morzach. Przez zdobycze kolonialne kosztem Hiszpanii (Jamajka, zobrazowana w wydawnictwie radzieckim trafnie jako kolonia nowego typu — państwo brało bezpośredni udział w dziele kolonizacji) rzucił podwaliny pod przyszłe brytyjskie imperium kolonialne.

Rządy protektoratu działały niewątpliwie wiele dla interesów klasowych burżuazji i umocnienia jej osiągnięć. Tym więcej jednak burżuazja pragnęła zdobyć swe utrwalic, zapewnić niewzruszony „porządek“, czego nie rokował system protektoratu, zwłaszcza po śmierci Oliwera Cromwella. Mimo wszystko bowiem protektorat nie wywiązał się z wszystkich zadań, jakie mu stawiały klasy posiadające: właśnie u schyłku protektoratu rozwijał się znowuż ludowy ruch rewolucyjny. W tych warunkach narastały tendencje burżuazji i nowej szlachty do porozumienia z monarchią Stuartów, powrotu do „tradycyjnej monarchii“. Na tym podłożu doszło do restauracji Stuartów.

Polityka restauracji w zasadzie sprzyjała interesom właścicieli ziemskich-kapitałistów i burżuazji handlowo-przemysłowej — zarazem spełniła ich życzenia tłumiąc przejawy ludowej rewolucji. Szereg jednak posunięć ostatnich Stuartów w dziedzinie polityki wewnętrznej (np. przywrócenie dawnych okręgów wyborczych, polityka kościelna), a zwłaszcza zagranicznej, nie odpowiadał interesom nowych klas. W tych warunkach doszło do przewrotu państwowego, którego podstawą był polityczny kompromis między wigami i torysami (których część przyłączyła się do opozycji przeciwko Jakubowi II). Przewrót ten, pod nazwą „sławnej“, „chwalebnej“ rewolucji wielbiła cała tradycyjna historiografia angielska właśnie dlatego, że dokonał się on bez udziału mas ludowych. W rezultacie burżuazja, wchodząc teraz w kompromis z większością właścicieli ziemskich, zapewniła sobie utrwalenie tych pozycji, które zdobyła dzięki antyfeudalnym wystąpieniom mas ludowych w dobie rewolucji lat czterdziestych.

W ogólności z punktu widzenia mas ludowych rewolucja angielska przyniosła zamianę jednego ustroju eksploatorskiego na inny, feudalnego na kapitalistyczny. Pogarszając jeszcze położenie chłopów średniozamożnych i biedoty wiejskiej, ograbiając chłopów z ziemi, dostarczyła wielkiej armii proletariatu dla kapitalistycznego przemysłu.

Historycy radzieccy podnoszą jednakże z całym naciskiem te wszystkie strony rewolucji burżuazyjnej angielskiej, które wyznaczają jej nader ważne miejsce w dziejach postępu i rozwoju ludzkości. Ustalony przez nią postępowy ustrój parlamentarny stanowił wzór dla innych narodów i państw, stwarzał warunki ogólnie korzystniejsze dla rozwoju ruchów demokratycznych i postępowych. Rewolucja angielska otworzyła drogę dla dalszego rozwoju sił produkcyjnych, stanowiła bodziec do rozwoju nauk ścisłych, przyrodoznawstwa, mechaniki, przyspieszyła rozwój techniki, stworzyła grunt dogodny dla rozwoju przemysłu maszynowego, przesłanki przewrotu przemysłowego. Bardzo płodne były jej bodźce w dziedzinie filozofii, w ogólności w rozwoju nauki. Newton był jej synem, Darwin potomkiem w prostej linii (t. II, s. 245).

Angielska rewolucja burżuazyjna stanowiła znaczny krok na drodze rozwoju myśli politycznej, co dotyczy zwłaszcza idei suwerenności narodu i władzy ludu, głoszonych przez demokratyczne elementy rewolucji. Oznaczała ważny etap w rozwoju narodu angielskiego i ludzkości. Naród angielski poznał wówczas swe własne siły. Masy pracujące miast i wsi były w rewolucji burżuazyjnej tą siłą, dzięki której burżuazja mogła doprowadzić rewolucję do zwycięstwa. W dalszym toku rewo-



lucji masy pracujące wystąpiły przeciwko „nowym kajakdanom Anglii”<sup>9</sup>, przeciw burżuazyjnemu ustrojowi państwowemu i społecznemu, co jeszcze niejasny wyraz znalazło w dążeniach levellerów, natomiast wyraźny klasowy charakter w dążeniach diggerów, w szczególności w pamfletach ich ideologa Winstanleya. „Właśnie tutaj, a nie w oficjalnych deklaracjach i billach, bez względu na ich powabne nazwy, słyszemy prawdziwy głos angielskiego narodu” — pisze E. A. Kosminski (t. II, s. 246). Kiedy burżuazja narzucała swą wolę, swoje interesy klasowe w formowaniu nowych stosunków społecznych i państwowych, masy ludowe wysunęły zasady prawdziwej suwerenności narodu i powszechnego prawa wyborczego, co stało się z czasem hasłem bojowym klasy robotniczej w jej walce o prawa polityczne. Burżuazyjnej zasadzie „świętości” własności prywatnej przeciwstawiali przodujący myśliciele owej epoki hasło zniesienia ziemskiej własności prywatnej, demaskując samą zasadę własności prywatnej jako czynnik główny wszelkiego zła społecznego. „Komunizm — w prymitywno-równościowej, utopijnej formie «komunizmu» Winstanleya, wyszedł z łona narodu angielskiego” (t. II, s. 246).

Do osiągnięć historiografii radzieckiej zaliczyć należy jeszcze niewątpliwie właściwe naświetlenie roli levellerów i diggerów. Levellerzy — „równacze”, których głównym ideologiem był pochodzący z gentry John Lilburne, reprezentowali poglądy polityczne i interesy najbardziej rewolucyjnej części burżuazji angielskiej XVII w., głównie drobnomieszczanstwa. Do końca 1648 r. potrafili oni pociągnąć za sobą także i szersze masy ludowe, od robotników rolnych do zamożnych chłopów-yeomanów. O społeczno-politycznym obliczu tej partii decydowały w końcu interesy drobnych posiadaczy. Podstawowe żądania polityczne levellerów dotyczyły: powszechnego prawa wyborczego, formalnej równości wobec prawa, corocznych wyborów demokratycznych do parlamentu itd. Bardzo radykalny, jak na ówczesne czasy, był postulat levellerów o wyższości Izby Gmin (jako pochodzącej z wyborów) nad Izbą Lordów. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę programowe deklaracje levellerów, jak *The Case of the Army and Agreement of the People* (Umowa Ludowa), w których zawarte było żądanie „prawa głosowania dla wszystkich”, to należy zarazem zaznaczyć, że i w tej kwestii levellerzy nie byli konsekwentni, wyłączając z ogólnej zasady powszechności ludzi utrzymujących się z pracy najemnej i jałmużny. W dziedzinie społecznej i gospodarczej głosili levellerzy całkowitą wolność handlu i działalności przemysłowej, domagali się reformy podatkowej, zniesienia ogródkań itd. W ogólności reprezentowali oni ideologię średniej i drobnej burżuazji, zamożnego chłopstwa i samodzielnych rzemieślników. Występowali oni przeciwko ograniczeniom feudalnym, stanowiącym przeszkodę w rozwoju burżuazyjnych stosunków. Postulaty swe, jak np. żądanie wolnego handlu itd., traktowali levellerzy jako wypływające z prawa naturalnego człowieka, co *implicite* oznaczało pogląd, że burżuazyjne stosunki są uważane jako niezmiennne prawa przyrodzone, jakkolwiek wiadome jest ich historyczne uwarunkowanie, ich przejściowość. Nie ulega kwestii burżuazyjna ograniczoność poglądów levellerów. W tych warunkach nie mogli oni reprezentować interesów biedoty wiejskiej, robotników rolnych, proletariatu i innych elementów plebejskich miast. Niemniej jednak ze wszystkich projektów konstytucyjnych tego czasu najśmielszym był projekt levellerów z maja 1649 r. (ostatnia redakcja „Umowy ludu”). To było ostatnie słowo burżuazyjnej demokracji tego czasu (t. I, s. 306).

Radykalniejszy od nich odłam rewolucyjny stanowili diggerzy, „prawdziwi levellerzy”. Ideolog ich Gerard Winstanley, autor wielu pamfletów, reprezentował

<sup>9</sup> Określenie J. L i l b u r n e ' a w pamflecie *Englands New-Chaines discovered*.

utopijny program agrarny. Oczekiwał od Cromwella (z całą naiwnością utopisty), że zniesie on panujący system własności ziemskiej. Skoro Cromwell odniósł zwycięstwo przy pomocy prostego ludu, winien oddać ziemię ludowi. Winstanley piętnował szlachtę jako grabieżców ziem gminnych. Własność prywatną ziemską uważał za największe zło i źródło wszystkich krzywd społecznych. Handel ziemią (właśnie rozwijający się w najlepsze w miarę kształtowania się stosunków kapitalistycznych) traktował jako wielkie przestępstwo. Jego zdaniem największe przestępstwo popełnił Długi Parlament, rozprzedając ziemie wielkich feudałów, korony i kościoła bogaczom i spekulantom, co jeszcze pogłębiło niewolę ludu, podczas gdy prawdziwa wolność republikańska opiera się na wolnym użytkowaniu ziemi. Winstanley w ogólności występował przeciwko wolnemu handlowi. Wierzył w nieodpartą siłę swych idei, łudził się, iż właściciele ziemscy sami dojdą do przekonania o konieczności zrzeczenia się swych posiadłości i przyłączenia się do wspólnoty gminnej; wówczas zaś zapamiętuje na ziemi królestwo boże, prymitywny „komunizm chłopski“. Należy zresztą dodać, iż obok utopijnych wysuwał Winstanley całkiem realne żądania, jak postulat zniesienia dziesięcin, opłat i powinności dworskich; protestował przeciwko usuwaniu z ziemi dzierżawców (*copyholders*), domagał się uwolnienia ich od wszystkich ciężarów i obowiązków wynikających z prawa manorialnego.

Niektórzy „kopacze“ żywili nadzieję na pokojowe zaspokojenie ich żądań, inni wzywali do zbrojnego powstania. W każdym razie ruch ich miał charakter rewolucyjny. O jego niepowodzeniu zdecydował w znacznej mierze fakt, iż drobnomieszczańska partia levellerów nie przyłączyła się do masowego ruchu chłopsko-plebejskiego, że zachowała wobec niego stanowisko neutralne. Stało się to zresztą przyczyną zguby także i ruchu levellerów. Mimo wszystko jednak nie dość jasne jest w przedstawieniu J. A. Lewickiego zobrazowanie słabości powstania majowego 1649 r. w armii (pod wpływem levellerów), braku oddźwięku w innych częściach armii, bierności mas ludowych wsi i miast, skoro zupełnie wyraźna była tendencja levellerów do pogłębienia rewolucji — wbrew hamującym jej rozwój dążeniom w korpusie oficerskim i w gronie doradców Cromwella (t. I, s. 316/7). Wydaje się, iż tutaj należałoby wskazać na poważne błędy polityki i taktyki levellerów. Nie umieli oni przeprowadzić walki, nie widzieli w masach chłopskich siły zdolnej do skutecznej walki z independentami. Nie umieli wejść na właściwą drogę rewolucyjną. Lilburne nie umiał być Robespierrem, levellerzy nie potrafili być jakobinami<sup>10</sup>. W momentach decydujących wysuwali jedynie jako naczelne hasło walkę o reformę polityczną (powszechne prawo wyborcze), nie formułując jasno swego programu ekonomiczno-społecznego. Oddcięcie się od diggerów pozbawiało ich oparcia w warstwach biedoty wsi i miast. Ale levellerzy nie znaleźli rzetelnego oddźwięku także i w warstwach drobnej burżuazji wsi i miast. Ta sprawa wymagałaby jeszcze dalszego wyjaśnienia tak od strony błędów levellerów, jak i zręcznej taktyki independentów, czego w omawianym rozdziale nie znajdujemy.

W znacznej mierze łączy się to zresztą z zagadnieniami omawianymi w rozdziałach XII i XIII (pióra S. I. Archangielskiego), dotyczących polityki agrarnej angielskiej rewolucji i ruchów chłopskich w tym okresie. Wiadomo, że na skutek konfiskaty ziem korony, biskupów i kapituł oraz „delikwentów“ nastąpiło ogromne przewłaszczenie w stosunkach ziemskich w Anglii. Dobra owe kupowała głównie burżuazja (szczególnie londyńska) i nowa szlachta. Zarazem w interesie nowych właścicieli Długi Parlament zniósł w r. 1646 tzw. „dobra rycerskie“ i związane z nimi powinności na rzecz korony (zwiększane jeszcze ostatnio przez pierw-

<sup>10</sup> J. H o c h f e l d, *Konflikty klasowe w Wielkiej Rebelii*, „Myśl Współczesna“, Warszawa 1949, z. 10 i 11.

szych Stuartów ze względów fiskalnych). Posiadłości rycerskie zrównano teraz z wolnymi posiadłościami ziemskimi, przez co uzyskiwały one charakter własności kapitalistycznej. Zniesiono feudalne zobowiązania właścicieli ziemskich, nie zniesiono jednak zależności feudalnej chłopów od obszarników. „Wieczyści dzierżawcy“, copyholderzy, musieli jak dawniej składać opłaty właścicielom i wykonywać powinności. Obszarnicy zaś przekształcali swoje posiadłości w burżuazyjną własność prywatną, ziemie chłopskie traktując przy tym jako podlegającą im dzierżawę, jako swoją własność feudalną. Stosowali wobec chłopów wyzysk starymi metodami feudalnymi, zarazem zaś wedle metod kapitalistycznych rozgrabiali ziemie chłopskie i oddawali je farmerom za opłatą dzierżawną. Rezultatem tego był wzrost eksploatacji chłopów, rozwijał się proces dalszego wypierania mas ludowych z ziemi. W czasie rewolucji nastąpiło jednostronne zniesienie powinności feudalnych, w czym zaznaczył się szczególnie ostro ograniczony charakter angielskiej burżuazyjnej rewolucji. W tym tkwiła różnica w stosunku do rewolucji francuskiej, która zniosła powinności feudalne chłopów.

Przeciwno tym stosunkom występował chłop, czego wyrazem są liczne ruchy chłopskie w dobie rewolucji angielskiej. Ruchy te skończyły się niepowodzeniem, co tłumaczy się (w tym i w innych rozdziałach wydawnictwa radzieckiego) wielkim zróżnicowaniem wśród chłopów, wskutek czego trudno było mówić o jednolitej postawie chłopstwa. Typowym przykładem dezorientacji panującej wśród chłopstwa był ruch „pałkarzy“ (*clubmen*) w latach czterdziestych, który stanowił jakiś czas jakby „trzecią siłę“ między obozem rewolucyjnym parlamentu a obozem rojalistów. Nie wchodząc jednak bliżej w tę kwestię (wymagającą zresztą dalszych badań), należy zapytać, jak przedstawiała się sytuacja na wsi angielskiej w dobie drugiej wojny domowej i republiki. Nasuwa się pytanie, czy i w jakim stopniu w rozprzedaży majątków korony, biskupów, kapituł i „delikwentów“ brali udział chłopcy, przy czym chodzi w szczególności o zamożne chłopstwo, *yeomanry*. Wydaje się, iż udział ich w tych transakcjach był większy, niż to przyjmuje się w omawianym wydawnictwie, wiadomo zaś, że wielu spośród *yeomanów* związanych było blisko z independentami. Kwestię tę rozwiązać można jedynie na podstawie wnikliwych i rozległych badań archiwalnych, których przeprowadzenie nie było możliwe dla historyków radzieckich, dysponujących dla tej kwestii jedynie materiałem fragmentarycznym. W wyświetleniu tego zagadnienia winni tutaj pomóc angielscy historycy-marksiści.

Skoro już przeszliśmy do krytycznych uwag, to należy zaznaczyć, iż dziwić może zbyt ogólnikowe potraktowanie momentów zagranicznych w omówieniu przewrotu państwowego 1688 r. Wiadomo, że profrancuska (dobrze opłacana przez Ludwika XIV) polityka ostatnich Stuartów hamowała rozwój morskiej i kolonialnej polityki burżuazji angielskiej, która dobrze zdawała sobie sprawę z tego, iż w danej sytuacji przede wszystkim kosztem Francji budować należy dalsze podwaliny kolonialnego imperium brytyjskiego (Kanada, Indie Wschodnie). W tej właśnie dziedzinie ujawniły się najpoważniejsze rozbieżności między interesami burżuazji angielskiej a polityką ostatnich Stuartów. Należałoby jeszcze bliżej naświetlić przełomowe znaczenie upadku Stuartów i objęcia rządów w Anglii przez Wilhelma Orańskiego dla ogólnej sytuacji międzynarodowej w Europie (t. II, s. 161—2).

Niezwykłe bogactwo problematyki, wiążące się z dążeniem do tak wszechstronnego przedstawiania rewolucji burżuazyjnej angielskiej, o jakiej pokusili się historycy radzieccy, musiało spowodować, iż w omawianym wydawnictwie nie wszystkie zagadnienia są równie dokładnie zobrazowane. Ze strony samej redakcji zaznaczono, że bliższego naświetlenia wymaga jeszcze szereg zagadnień, dotyczących zwłaszcza nadbudowy, jak kwestii prawnych, religijnych, filozofii, sztuki, historii nauki

itd. Wytyczono tutaj raczej kierunki badań, które dopiero w przyszłości będą w stanie uzupełnić pewne braki w ogólnej syntezie. Tutaj można by dodać, że także i omówione w rozdziale XXIV zagadnienie „Społeczno-polityczne idee w Anglii w okresie burżuazyjnej rewolucji“ (t. II, s. 165 nn.), opracowane przez J. M. S a p r y k i n a, nasuwa pewne zastrzeżenia. Nie jest chyba słuszne, iż autor zaczyna przedstawienie sporów ideologicznych od szczytowego momentu rewolucji, tj. od roku 1649, gdyż w ten sposób pominięta została ideologia independentów z okresu ich nieustępliwej walki z monarchią feudalną. W ogólności w tym rozdziale brak całokształtu walki ideologicznej, brak wydobycia wszystkich jej nurtów, wykazania ich roli w rozwoju wydarzeń politycznych. Autor ograniczył się przede wszystkim do przedstawienia poglądów poszczególnych teoretyków, zajmujących ważniejsze pozycje w historii doktryn politycznych, od Hobbesa i Iretona do Locke'a. Mimo słusznej zasadniczo oceny poglądów owych teoretyków (z wskazaniem na burżuazyjną ograniczoność owych, sławionych przez historiografię idealistyczną jako zdecydowanie postępowych, ideologów omawianego okresu) rozdział ten jest jakby oderwany od procesu walki klasowej i konkretnego rozwoju walki politycznej na poszczególnych etapach rewolucji.

We wstępie E. A. Kosminski wspomina o wpływie angielskiej rewolucji na inne kraje europejskie, jak też o wielu danych dowodzących żywego odgłosu wydarzeń rewolucyjnych w Anglii, co znajdowało swój wyraz nie tylko w dziedzinie stosunków dyplomatycznych, ale także w publicystyce Francji, Holandii, Szwecji, Danii, Niemiec, Polski i Rosji (t. I, s. 19). Zagadnienia te zostały tylko w części naświetlone w omawianym wydawnictwie. Tak więc E. F. P o r s z n i e w w rozdziale XX „Angielska rewolucja i współczesna Francja“ (t. II, s. 71 nn.), po dość szczegółowym przedstawieniu zagadnienia zaznaczonego w tytule wskazał jako zadanie badawcze prześledzenie wpływu rewolucji angielskiej na inne kraje Europy (t. II, s. 89). Kwestia pozostała otwarta, przy czym winna ona zainteresować zwłaszcza historyków polskich. Mimo całkiem odmiennej sytuacji w feudalnej Polsce, w której ton nadała gospodarka folwarczno-pańszczyźniana, wamto by zbadać możliwość pewnych odgłosów (transmitowanych zresztą w bardzo wypaczonej i do warunków polskich dostosowanej formie) na wydarzenia polskie w dobie rokосу Lubomirskiego: wiadomo, że tegoż magnata walczącego z planami wzmocnienia władzy królewskiej nazywano podówczas w kołach dworu królewskiego „polskim Cromwellem“. Interesujące więc byłoby zbadanie, w jakiej postaci odgłosy rewolucji angielskiej znalazły swe odbicie w warunkach polskich.

Czytelnika polskiego interesuje oczywiście kwestia, czy w omawianym dziele są wzmianki o Polsce. Znajdujemy ich trochę, zwłaszcza w rozdziałach XVIII („Zagraniczna polityka protektoratu“, S. I. Archangielski) i XXI („Anglia i Rosja w XVII w.“, I. I. Liubimenko). Co do rozdziału XVIII można by wysunąć zasadniczą pretensję, że zagadnienia polityki zagranicznej Anglii nad Bałtykiem nie zostały tutaj w pełni pogłębione. W omówieniu stosunku Anglii do Szwecji w okresie jej agresji na Polskę nie podkreślono m. in. tego momentu, że polityka Cromwella wobec Polski odznaczała się szczególną wrogością, co znajduje swe uzasadnienie w tym, że Cromwell uważał (zresztą słusznie) Rzeczpospolitą feudalną za jedną z głównych ości reakcji katolickiej i wpływów papiesko-habsburskich. Cromwell miał nawoływać Karola X Gustawa, by utracił róg (Rzeczpospolitą) na głowie bestii (kościół katolicki)<sup>11</sup>. Łączyło się to z zasadniczą koncepcją Cromwella sojuszu państw protestanckich przeciwko Habsburgom celem izolowania Hiszpanii, z którą Anglia prowadziła wojnę kolonialną; inna rzecz, że pod kątem widzenia

<sup>11</sup> W. K o n o p c z y Ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej* t. II, Kraków 1936, s. 31.

szukania sojuszników przeciwko Hiszpanii Cromwell nie wzdragał się zawrzeć sojuszu z katolicką Francją, rządzoną przez kardynała Mazariniego. W tymże rozdziale (t. II, s. 41) znalazł się błąd, spowodowany chyba przeoczeniem korekty: podano tam, iż Fryderyk Wilhelm, elektor brandenburski i książę pruski, przeszedł na stronę Szwecji (nie wspomniano, że był lennikiem Polski), następnie zaś w r. 1653 (?) zerwał ze Szwecją i stał się sojusznikiem Polski. Chodzi tutaj niewątpliwie o traktaty welausko-bydgoskie z r. 1657, w których Polska uznała suwerenność Hohenzollerna w Prusach i zawarła z nim sojusz antyszwedzki. W rozdziale XXI znalazło się jedno zdanie pełne nieporozumień w przedstawieniu sytuacji wywołanej wojną polsko-szwedzką w r. 1655. Podano tamże (t. II, s. 109): „30 sierpnia 1656 r. król szwedzki zdobył Warszawę i, poparty przez część Litwinów i Polaków, przede wszystkim protestantów, ogłosił się protektorem Polski“. Wszystkie człony zdania są tutaj błędne. Natomiast słuszne jest następne stwierdzenie, że wojna podjęta przez Rosję przeciwko Szwecji oznaczała podówczas wybawienie dla Polski.

Powszechno-dziejowe znaczenie rewolucji angielskiej podkreślił już swego czasu Karol Marks pisząc: „Rewolucje z lat 1648 i 1789 nie były rewolucjami angielskimi i francuskimi, były rewolucjami na miarę europejską ... były proklamowaniem ustroju politycznego dla nowego społeczeństwa europejskiego. Zwyciężyła w tych rewolucjach burżuazja, ale zwycięstwo burżuazji było wówczas zwycięstwem nowego ustroju społecznego ... Rewolucje te w większym jeszcze stopniu wyrażały potrzeby ówczesnego świata niż potrzeby tych skrawków świata, w których się odbyły, Anglii i Francji“<sup>12</sup>.

W dziele omawianym historycy radzieccy dokonali ogromnej pracy wyjaśnienia w oparciu o rozległy materiał faktyczny procesu historycznego dziejów Anglii, którego punktem węzłowym, o znaczeniu decydującym dla dziejów Anglii i świata, była rewolucja angielska z połowy XVII w. W oparciu o naukowe podstawy metodologiczne wykazali, że nie była to — jak twierdzi do ostatnich czasów idealistyczna historiografia angielska — „rewolucja purytańska“, ale rewolucja burżuazyjna. Walki religijne stanowiły tylko formy, osłony ideologiczne pokrywające sprzeczne dążenia społeczno-gospodarcze, stanowiące w istocie narzędzie walki klasowej. Wyjaśnienie w sposób bezsporny istotnego charakteru rewolucji angielskiej z połowy XVII w. jako rewolucji burżuazyjnej, torującej drogę do zwycięstwa kapitalizmu nad feudalizmem, wyznacza zarazem jej przełomową rolę w dziejach Anglii i świata, uzasadniającą w pełni datowanie od tego momentu nastania ery dziejów nowożytnych.

Kazimierz Piwarski

W. D. K o r o l u k, *Polska i Rosja a wojna północna*, Warszawa 1954, s. 365; t e n ż e, *Russkaja diplomacia i podgotowka wstuplenia Rieczy Pospolitej w siewiernuju wojnu*, „Uczonyje Zapiski Instytutu Sławianowiedienija“ t. VII, Moskwa 1953, s. 210—276; t e n ż e, *Wstuplenie Rieczy Pospolitej w siewiernuju wojnu*, „Uczonyje Zapiski Instytutu Sławianowiedienija“ t. X, Moskwa 1954, s. 239—347.

Od 1948 r. pojawiały się w historycznych czasopismach radzieckich („Woprosy Istorii“, „Uczonyje Zapiski Instytutu Sławianowiedienija“) w formie artykułów rozdziały z pracy prof. W. D. K o r o l u k a „Elekcja Augusta II na tron polski i przystąpienie Rzeczypospolitej do wojny północnej“. Jeszcze przed zakończeniem publikacji całości wydany został w przekładzie polskim najpierw artykuł „Rzecz-

<sup>12</sup> K. M a r k s, F. E n g e l s, *Dzieła wybrane* t. I, Warszawa 1949, s. 63—4.